

**Odpowiedź Golińskiego w sprawie Bettego o wykonanie przysięgi i zapłatę.****Or.** Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. WM 181, s. 105–110.**Edycja krytyczna:** Mateusz Mataniak.*I 1818***[s. 105]**

Odpowiedź ze strony urodzonego Golińskiego przeciw Bettemu.

Najwyższy Sądzie !

Wyrokiem swym przygotowawczo, na dniu 29 listopada 1817 r. zapadłym, Najwyższy Sąd dał miejsce zmiany roty przysięgi deferowanej przez Golińskiego Bettemu, ułożonej przez Sąd I Instancji, a przez apelację zatwierdzonej, i nakazał czynienie natychmiast uwag nad rotą przysięgi, na jaką Betti ofiaruje się wykonać przysięgę. Wskutek więc takowego wyroku Goliński ma honor następujące uwagi przedstawić. Rota przysięgi, jaką Betti wykonać ofiaruje się nie jest taką, aby zupełnie spór rozstrzygała. Jest ona zbyt obojętną, ani tak ułożoną, aby Betti przysięgając nie mógł w sumieniu swoim żadnych sobie restrykcji czynić. **[s. 106]** Na koniec nie zawiera w sobie tych cech charakterystycznych, które by odznaczać mogły, iżby Betti przysięgając, przysięgł na te czyny, które są przedmiotem sporu, a które on zaprzecza. I tak, przysięga ta nie obejmuje czasu i miejsca, w których czynność przedsięwziętą była, nie obejmuje dostatecznego opisu księgi, do której podług twierdzenia Golińskiego Betti winien się był stosować. Mówi jedynie w ogólności o księżce, pod którym wyrazem może sobie Betti rozumieć jakąkolwiek księżkę. Nie wyraża jasnie oświadczenia, jakie Goliński miał Bettemu uczynić względem sprzedawania mebli, tak, jak będzie mógł. Nie wyjaśnia tej okoliczności względem uczynionego przez Bettego wymazania umowy w księdze handlowej, mówiąc albowiem w ogólności o księdze, nie wykazuje, iż o tej samej jest mowa, jaka jest w sporze. Dalej, Betti nie przeczy, iż sprzedał meble Golińskiego, jedynie utrzymuje, iż nie zebrał za takowe sumy 4618 złp. Również nie przeczy, iż zobowiązał się Golińskiemu płacić po 7/100 od mebli swoich, **[s. 107]** a sprzedawanych w magazynie Golińskiego, lecz zaprzecza, że nie sprzedał mebli za 10 436 złp, lecz za mniej. Okoliczności [ ] są własne czyny Bettego, i nie można przypuścić, aby o tym Betty wiedzieć nie mógł, ile że brał za sprzedane meble Golińskiego i za wiele w jego magazynie swych mebli wyprzedał, a następnie, od jakiej sumy winien opłacić procent 7/100. Gdyby takowa przysięga była dopuszczoną, jaką Betti ułożył, nie tylko nie rozstrzygałaby sporu, jako takowa, w której wiele restrykcji czynić sobie można, ale nadto mógłby się nowy spór urodzić nad drugą rotą, i znowu przez cztery instancje przechodzić. Gdyż nie może być inaczej, jak tylko przez przysięgę wyjaśnione, ile Betti rzetelnie zebrał za sprzedane meble Golińskiego i od jakiej sumy procent ostatniemu procent się należy, gdy tymczasem wszystko jedną przysięgą stanowczą rozstrzygniętym być może. Wskutek takowych uwag Goliński

Bettemu przedstawia do wykonania następną rotę przysięgi: „Ja przysięgam etc. Jako Goliński wyjeżdżając [s. 108] wyjeżdżając z Warszawy w roku 1816 i powierzając mi sprzedaż mebli swoich własnych, nie włożył na mnie obowiązku i nie zaszła między nami ta umowa, abym meble jego sprzedawał jedynie podług ceny w księdze oznaczonej, i tym końcem w magazynie zostawionej, gdyż żadna książka w tym przedmiocie nie była mi oddaną ani w magazynie zostawioną, tudzież, że nie znajdowały się żadne karteczki do mebli poprzywiązywane, które by były oznaczały cenę, po jakiej meble miałem sprzedawać. Lecz owszem, że Goliński wyraźnie mi oświadczył, abym tak te meble wyprzedawał, jak będę mógł, bez żadnego ograniczenia, również, iż nie była między nami ta umowa, abym przy sprzedaży mebli i przy umawianiu się o cenę z kupicielem, jako też przy oznaczeniu ceny mebli mających się sprzedać, winien był znosić się z synem i żoną Golińskiego, tudzież Geburgiem stolarzem, lecz uskuteczenie takowej sprzedaży mnie samemu jedynie Goliński powierzył [s. 109], za cenę taką, za jaką będę mógł się ugodzić”. Jako w księdze Golińskiego, przy sprawie w I Instancji produkowanej, w której były spisane wszystkie meble Golińskiego, jako i rewers mój na 18 # 12 złp pod dniem 8 [października] 1816 r., którego nie zaprzeczyłem i należytość przyznałem. W tej to, mówię, księdze, umowy między mną a Golińskim na dniu 22 [października] 1816 r. nastąpionej (przez którą zobowiązałem się Golińskiemu płacić po 7/100 od wartości mebli, mającej się przeze mnie oznaczyć za wyprzedanie takowych w magazynie Golińskiego), nie wymazałem i takowych nie pokreśliłem. Następnie, że za sprzedane meble Golińskiego nie zebrałem sumy 4618 złp, lecz kwotę n.n. (tu winien Betty wymienić, ile zebrał za sprzedane meble Golińskiego). Secundo, jako zostając w obowiązku od wyprzedanych mebli moich w składzie Golińskiego opłacenia mu prowizji po 7/100, nie wyprzedalem za 10 436 złp, lecz za złp n.n. (tu winien Betti ilości, za jaką utrzymuje, iż wyprzedał mebli, wymienić), następnie, iż jedynie należy mu się ode mnie [s. 110] tytułem procentu nie 733 złp 18 gr., lecz n.n. (tu winien wymienić Betti, ile jest winien odkazaną Goliński podług rotę przepisanej przez pierwszą instancję wykona)<sup>a</sup>. Gdyby Betty wykonał przysięgę, tedy Goliński uprasza o przysądzenie sobie primo 18 # 12 złp, do rewersu wyżej powołanego, jako należytości niezaprzeczanej przez Bettego. Secundo, takiej kwoty, jaka się przez przysięgę wyjaśni, tak ze sprzedanych mebli Golińskiego, jako i procentu od wyprzedanych w magazynie Golińskiego, a Bettego własnych. Tertio, kosztów prawnych, na koniec quatro, uznanie za ważne tymczasowego zajęcia Bettego ruchomości. Wyrokiem ostatecznym.

[Podpis] Fachinetty.

Czytałem i kopię odebrałem<sup>b</sup>. Kraków, dnia 21 stycznia 1818 r.

[Podpis] Kozłowski.

[hasła: przysięga stanowcza, rota przysięgi, umowa kupna-sprzedaży, umowa komisji]

---

<sup>a</sup>Fragment od „odkazaną Goliński” - dopisek na marginesie.

<sup>b</sup> Fragment nieczytelny.